

Siles, LBC

Gram na fortepianie, kontuzja w kolanie
Dzisiaj gram moje numery, patrz ładne panie
Dzisiaj wszystko się zmieniło, lecz nie moje zdanie
A twoje się nie liczyło, no i tak zostanie
Hej... Wyjebane proszę podaj dalej
Do tych co mówili, że się nigdy to nie stanie
Dla tych, co są ze mną nadal, ślę podziękowanie
Dzięki wam płacę rachunki i mam na śniadanie

Będę dla was to rapował
Moją bronią moja mowa jest
Siles - chłopak z Lubaczowa (LBC)
Podaj dalej nowy towar x2

Od gimby nie ma mnie na blokach
Życie w internacie, ciągle zmieniał się mój lokal
Mówisz, że dostałem coś na starcie, to mi pokaż
Gardzę ludźmi, którzy nie wiedzą co to robota
Kiedyś nagrał taki numer FAZ
Teraz ja nagrywam moje LBC
Dla dzieciaków z tych osiedli każdy wers
Miasto pragnień, miasto snów, mój właśnie spełnia się
Mówili, że mnie tu nie ma, to po co mam o tym nawijać
Nie wiem, co dzieje się teraz na dzielni
A dzielni są ci co tam srają na PR
Interesuje mnie tylko co u mnie
A nie czy tam teraz se blanta zawijasz
Prawilnie to jest się wyrwać z ulicy
A nie kurwa samemu na nią skazywać

Będę dla was to rapował
Moją bronią moja mowa jest
Siles - chłopak z Lubaczowa (LBC)
Podaj dalej nowy towar x2

Nie chcę przespać życia, chcę życie jak sny
Kogo budzą koszmary, a kto spełnia swój sen
Będę dla was to rapował
Siles - chłopak z Lubaczowa
Wielkie ambicje
LBC
Nie chcę przespać życia, chcę życie jak sny
Kogo budzą koszmary, a kto spełnia swój sen
Idę do przodu jak każdy zdrowy na umyśle
Siles
LBC